

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austriackiem. W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Redakcyja i Administracyja „ROLNIKA“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzyszpaltowego drobnym drukiem. Przy częstszem inserowaniu stosowny rabat.

Inseraty przyjmuje także biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchsta ba, Lwów ul. Karola Ludwika 1. 33.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

UCHWAŁY*)

zapadłe na Walnem Zgromadzeniu XXXII. Rady
Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gosp.

Dzień pierwszy 29. marca 1897 r.

I. Rada Ogólna uchwała: Komitet Towarzystwa gosp. raczy nowemu Kołu polskiemu przesłać memoriał wypracowany w r. 1896 w sprawie ugody austro-węgierskiej i równocześnie zwrócić uwagę delegacyi naszej we Wiedniu na cały szereg uchwał, które co do tej sprawy w Sejmie galicyjskim zapadły.

II. Rada Ogólna poleca Komitetowi zorganizowanie handlu nawozami dla członków Towarzystwa na zasadzie zbiorowych zamówień, według projektu przedstawionego przez p. J. M. Pomorskiego, kierownika stacyi chemiczno-rolniczej. Na rok bieżący porucza się Komitetowi obliczenie kosztów administracyjnych, które będą pokryte z opustów uzyskanych przy zbiorowych zakupach. W latach następnych odpowiedni preliminarz ma być przedstawiony do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu R. O.

Dzień drugi 30. marca 1897 r.

III. Rada Ogólna poleca Komitetowi — aby sprawę organizacyi handlu chmielem zbadał za pośrednictwem komisyi złożonej z osób, zajmujących się sprawą chmielarską; aby uchwały tej komisyi w tym przedmiocie zapadłe udzielił bratniemu Towarzystwu rolniczemu kra-

*) Dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad z XXX. Walnego Zgromadzenia Rady Ogólnej podamy w całości w 17. Nrze „Rolnika“. Tymczasem podajemy tutaj naprzód wszystkie uchwały, jakie podczas tych obrad zapadły.

kowskiemu, a następnie postarał się o to, aby sprawa ta wspólnymi siłami obu Towarzystw w życie wprowadzona została.

IV. Rada Ogólna poleca Komitetowi wyjednać u ministerstwa rolnictwa subwencye, celem wysłania kompetentnej osoby do Francyi, dla przestudyowania działalności syndykatów rolniczych i wogóle organizacyi handlu płodami rolniczymi.

V. Rada Ogólna poleca Komitetowi, aby przekazany mu przez zawiązek „Towarzystwa dzierżawców katolików ziemi przemyskiej“ szkic statutu ujął we formy prawne, odpowiednio fachowo go opracował i takowy najdalej do 3-ch miesięcy temuż stowarzyszeniu przesłał.

VI. R. O. ze względu na zamierzone podwyższenie podatku od wódki uchwała prosić Koło polskie we Wiedniu:

1) Żeby z podwyższeniem podatku od wódki, zostało i piwo równomiernie opodatkowane.

2) Żeby jako ulgi dla gorzelni rolniczych zostały uwzględnione i wprowadzone do ustawy żądania, wyszczególnione w memoriale Oddziału Tow. gosp. złoczowsko-brodzko-kamioneckiego z d. 15. marca do Wysokiego Koła polskiego. W tym celu uznaje R. O. potrzebę wysłania w jaknajkrótszym czasie deputacyi do Wys. Koła polskiego.

3) R. O. poleca Komitetowi, by wziął tę sprawę w rękę i w porozumieniu z Komitetem bratniego Tow. roln. krakowskiego rozwinął wspólną akcyę.

VII. Celem podniesienia chowu koni Rada Og. uchwała:

1) W obrębie Towarzystwa gosp. utworzonych zostanie 30 stacyj ogierów subwencyonowanych, poprzednio licencyonowanych — a każda otrzyma 150 zł. rocznie.

2) Reszta corocznie pozostającej subwencyi, która sekcya chowu koni Tow. gosp. będzie miała jeszcze do rozporządzenia, użyta będzie na premiowanie odpowiednich

„PERKUN“
Ferdynand Pietzsch

(Rok założenia 1837.)

Spółka komandytowa dla wyrobu maszyn.

Lwów Podzamecze ulica św. Marcina 11.

Adres: Perkun Lwów ul. Marcina 11. Telegramy „Perkun — Lwów“. Kosztorysy gratis.

Gorzelnie, browary, młyny, tartaki, kotły, maszyny parowe, rezerwoary, odlewnia żelaza. — Maszyny rolnicze. Przybory do maszyn.

klaczy i źrebaków włościańskich, do chowu przeznaczonych. W tym też kierunku rozwinię się najprzód działalność Komitetu, względnie sekcji dla chowu koni.

3. Poleca się Komitetowi, aby starał się wyjednać od Rządu, by postępowano z ogierami w podobny sposób jak Tow. gosp. postępuje z buhajami, tj. by rozdawano jak najwięcej ogierów pomiędzy hodowców, pod jaknajkorzystniejszymi warunkami, o ile możliwości bez wszelkiej opłaty.

4. Poleca się Komitetowi uzyskać upoważnienie zużycia szóstej części subwencji, przeznaczonej na podniesienie chowu koni, na subwencyonowanie stajni zarodowej, składającej się z 10 klaczy i 1 ogiera czystej rasy włościańskiej krajowej.

5. Komitet Towarzystwa raczy sprawę hodowli koni w kraju wziąć w swoje ręce w ten sposób, jak to uczynił z hodowlą bydła i w tym celu porozumieć się z Rządem i Wydziałem krajowym.

6. Rada Ogólna wybierze 3 członków do zebrać się mającej we Wiedniu ankiety, a Komitet postara się, ażeby c. k. ministerstwo wybranych istotnie do tej ankiety powołało.

7. Poleca się Komitetowi, ażeby wyjednał u Rządu, iżby na każdej stacyi rządowej (gdzie jest więcej ogierów niż dwa) znajdował się jeden ogier rasy krajowej albo orientalnej, szczególnie do hodowli koni włościańskich przeznaczony.

8. Poleca się Komitetowi, aby zwrócił uwagę c. k. Rządu na to, że wojskowe komisje zakupna koni pokrywają zapotrzebowanie armii w bardzo małej tylko części u hodowców, a zakupują remonty przeważnie od handlarzy i spekulantów.

9. W wykonaniu uchwały jak pod 6., wybrano do ankiety, zebrać się mającej we Wiedniu, pp.: Artura Cieleckiego, hr. Stanisława Dzieduszyckiego i Józefa Krzysztofiwicza.

VIII. W sprawie czasopisma „Rolnik“ Rada Ogólna postanawia: 1. że czasopismo to, jako organ Towarzystwa, mają otrzymywać bezpłatnie wszyscy członkowie, opłacający najmniej 5 zł. wkładki rocznej.

2. Na pokrycie zwiększonego kosztu wydawnictwa w r. 1897 uchwała się podwyższenie odpowiednie części obowiązkowej Oddziałów.

3. Komitet dołoży starań, ażeby przez podniesienie dochodów z inseratów i subwencji rządowej, usunąć w przyszłości podniesienie części obowiązkowej Oddziałów.

IX. Rada Ogólna udziela Komitetowi absolutoryum z rachunków za r. 1896.

X. Rada Ogólna uchwała budżet na r. 1897, w którym wydatki preliniowano w kwocie 10.585 zł., dochody w kwocie 7.753 zł., zaś niedobór 2.831 zł. uchwalono pokryć przez podniesienie obowiązkowej części Oddziałów do 40% od należitości wkładek członków.

XI. Rada Ogólna uchwała: Komitet Tow. gosp. raczy udać się w drodze najkrótszej i jaknajrychlej do J.E. ministra spraw wewn. w sprawie zamierzonej reformy ustawy „o zabezpieczeniu robotników, w razie nieszczęśliwych wypadków i choroby“; — a w razie, gdyby reformy te miały dotyczyć także robotników przy roli zajętych, Komitet domagać się będzie pospiesznego powołania ankiety, złożonej z rzeczoznawców interesowanych, do stanu ziemiańskiego należących, celem wyrażenia i określenia przez nich potrzeb i stosunków kraju naszego.

XII. Do Komitetu w miejsce pięciu członków wylosowanych wybrani zostali pp. ks. Andrzej Lubomirski, Oskar Sznell, ks. Wład. Sapieha, dr. Tad. Skalkowski i bar. Julian Brunicki. Do komisji rachunkowej wybrano pp.: Bolesława Śmiałowskiego, Jana Paygerta i Maryana Łosia a jako zastępcę p. Zdzisława Youngę.

Z czynności Towarzystwa.

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gosp.

które się odbyło dnia 27. marca pod przewodnictwem Igo wiceprezesa hr. Stadnickiego Stanisława.

Pp. Langie, Pomorski, Cielecki i Pilat przedstawili obecnym swoje referaty, umieszczone na porządku dziennym XXXII. Rady Ogólnej. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad każdym z tych referatów, program posiedzeń tej Rady Ogólnej został ostatecznie ułożony.

P. Brykczyński imieniem Sekeyi hodowlanej przedstawił następujące sprawy:

1. Wobec trudności, która zachodzi w nabywaniu gotowych do skoku knurów subwencyjnych i znacznych kosztów z tem połączonych, proponuje Sekeya zmianę, by kupować 4-miesięczne knurki i takowe za pośrednictwem Oddziałów rozdawać włościanom na stacye z obowiązkiem odlatowania po 40 loch za cenę 30 ct. od skoku przez 2 lata, poczem knur staje się własnością utrzymującego stacyę. Zmianę tę zaprowadzi się na próbę w 2 Oddziałach nadworniańskim i tłumackim. Propozycję tę zatwierdził Komitet.

2. Sekeya podaje do wiadomości, że celem wytworzenia świń nadających się do produkcji tak zwanej „Schinkenwaare“ zamierza zająć się zakładaniem, obok dotychczasowych chlewni, chlewni złożonych z 2-ech loch rasy krajowej i knura czystej krwi Yorkshire.

3. Sekeya poddaje pod zatwierdzenie Komitetu założenie obór zarodowych pół krwi rasy Simmenthal:

u p. Jana Krzyżanowskiego w Huleczu (Oddział bełzko-sokalski) i u p. Henryka Mierzeńskiego w Dubowicy (Oddział kałuski), dalej chlewni zarodowych u Semen Torowicza, Wołoska wieś, u Bazylego Miszewicza, Dolina, u Stefana Kardasza, Dolina, (Oddział kałuski), u Baranieckiego w Siemiginowie, u kniazia Świdrygiełły w Błoni, u ks. Jana Trzopińskiego w Kochawinie, (Oddział stryjski), u p. Torosiewicza Mikołaja w Putiatynie (Oddział rohatyński), u kniazia Romana Puzyny w Piadykach (Oddział pokucki); dalej dwóch stacyj knurów subwencyjnych dla Oddziału cieszanowskiego, w końcu dwóch owczarni zarodowych rasy „Czuski“, u p. Józefa Krzysztofiwicza w Mądzelówce (Oddział brzeżański) i u p. Józefa Żukiewicza w Rojatinie (Oddział bełzko-sokalski). — Wszystkie powyższe propozycje tak co do obór jakoteż chlewni stacyj knurów i owczarni zatwierdził Komitet.

4. Sekeya zawiadamia, że wystawa targowa bydła rozplodowego, jakoteż koni i trzody chlewnej odbędzie się w Rymanowie dnia 19., 20. i 21. czerwca, w Nadwórny, zaś wystawa bydła rozplodowego

w dniach **23 i 24. czerwca** b. r. Komitet przyjmując to do wiadomości, uchwalił przeznaczyć z funduszków subwencyjnych na premiowanie bydła rogatego w obydwóch miejscowościach po 200 zł. w. a., na premiowanie koni 200 zł., na premiowanie zaś świń 150 zł. w. a., zarazem polecił Sekcyi wysłać zaproszenie na te wystawy do ministerstwa rolnictwa, do Krakowa i w Poznańskie, do Królestwa, zabranym prowincyj, Bułgarii i Rumunii.

5. Na propozycję Sekcyi zatwierdził Komitet rozdział subwencji przeznaczonej na wystawy przeglądowe bydła włościańskiego w roku 1897 dla Oddziałów: przemyskiego 250 zł., przemyskiego 200 zł., pokuckiego 400 zł. podolskiego 200 zł. stryjskiego 250 zł., jarosławskiego 300 zł., rohatyńskiego 200 zł., cieszanowskiego 200 zł., kałuskiego 230 zł., bobreckiego 200 zł., bełzkiego 200 zł., dynowskiego 200 zł., jaworowskiego 200 zł., lwowskiego 200 zł., rawskiego 200 zł., rudeckiego 200 zł., tarnopolskiego 200 zł., złoczowskiego 200 zł.

6. W sprawie wystawy paryskiej, projektowanej na rok 1900 uchwalono na wniosek Sekcyi zwołać ankietę z rolników i hodowców, trudniących się przeważnie opasem bydła, by później rezultaty obrad tej ankiety, zwołanej celem obesłania wystawy naszym byłym opasowem Komitetowi zakomunikować.

W końcu zatwierdzono propozycję sekcji rolniczej, przedstawioną przez p. Onyszkiewicza co do wniosków subwencyjnych z działu A. na rok 1888 ministerstwu rolnictwa przesłać się mających, a mianowicie uchwalono żądać:

1. na szkołę chmielarską w Staremsiole	1.200 zł.
2. na szkołę ogrodniczą na Zamarstynowie	2.000 „
3. na wykłady wędrownie i lustracje Kółek rolniczych	6.900 „
4. na kursa kucia koni	800 „
5. na rybactwo	800 „
6. na czasopisma ze względu na rozszerzenie czasopisma „Rolnik“	2.500 „
7. na stypendya leśnicze	1.200 „
8. na podręczniki	1.000 „
9. na kartograficzne przedstawienie gleby, dla Oddziału przemyskiego	100 „
10. na statystykę zbiorów	3.500 „

Na tem posiedzenie zamknięto.

O połączeniu dołowania paszy zielonej i ziemniaków.

Ogólne zainteresowanie we Francji wzbudziły doświadczenia przeprowadzone przez pp. Vauchera i Marchala, dyrektorów stacji rolniczych w Wandei nad zakwaszaniem ziemniaków w dołach razem z paszą zieloną. Wyniki tych doświadczeń przedstawił niedawno w Tow. rolniczym w Paryżu (Société national d'Agriculture), p. Aimé Girard, uzupełniając je własnym badaniem nad jakością zadołowanych w ten sposób ziemniaków.

Pp. Vaucher i Marchal mieli myśl szczęśliwą, aby użyć ciepła wywiązującego się przy fermentacji paszy zakwaszonej do gotowania i konserwowania tanim sposobem ziemniaków. Próbkę, które przedstawili Towarzystwu w maju zeszłego roku, kazały się spodziewać, że się im próba uda, a te, które podali w grudniu, świadczą wyraźnie, że cel ich został osiągnięty; w dole (silo) z paszą zieloną, której

temperatura może dojść do $+70^{\circ}\text{C}$, ziemniak gotuje się automatycznie i staje się tak strawnym prawie jak gotowany w zwykły sposób.

Ziemniaki zanurzone w zadołowanej inkarnatce spłaszczyły się znacznie pod naciskiem, przeszły zupełnie kolorem charakterystycznym konicyny i zapachem wywiązującym się przy fermentacji; stan skupienia także bardzo się zmienił; z łatwością można je było kruszyć w rękę, jednym słowem, można było poznać na pierwszy rzut oka, że musiały podległy znacznej przemianie.

Pod mikroskopem można było rzeczywiście przekonać się, że ziemniaki zadołowane miały skład charakterystyczny ziemniaków gotowanych zwyczajnym sposobem; za najniższym naciskiem widzi się, jak komórki skrobiowe początkowo spojęne, oddzielają się od siebie, ich forma wielościenna znikła, a wewnątrz każdej z nich ziarenka skrobi ukazują się nabrzmiałe, większe znacznie niż w stanie normalnym, przy zetknięciu z wodą tworzą klajster czyli skrobię łatwo strawną.

Jest więc rzeczą pewną, powiada p. A. Girard, że ziemniaki w silo pp. V. M. podległy rzeczywistemu ugotowaniu bez ognia, ugotowały się automatycznie. Pp. V. i M. umieścili swoje ziemniaki w stosunkowo wysokiej temperaturze, potrzebnej do fermentacji konicyny inkarnatki, ale też temperatura taka jest konieczna, jeżeli się chce otrzymać dobry rezultat i ugotowanie zupełne.

Że tak jest istotnie, dowodzi tego inne doświadczenie, w którym ziemniaki zakiszono w dole z kukurudzą niekrajaną. Temperatura przy fermentacji kukurudzy była znacznie niższą niż w dole z koniczyną — to też ziemniaki okazały się wprawdzie spłaszczone, ale twardsze i nie tak zupełnie na wskróś ugotowane jak poprzednio.

Wykazują to najlepiej cyfry otrzymane przez analizę ziemniaków pochodzących z jednego i drugiego dołu.

Ziemniaki zadołowane z inkarnatką z kukurudzą

Wody	66.68%	56.36%
cukrów	1.47%	1.16%
dextryny, gumy itp.	1.99 „	ślady
związków azotowych	2.01 „	0.70%
„ mineralnych	1.23 „	0.84 „
Razem składników rozpuszcz.	7.20%	2.70%
skrobi ugotowanej	14.76%	5.23%
skrobi niezmienionej	5.14 „	31.44 „
blonnika (cellulozy)	4.77 „	3.72 „
Razem składników nierozp.	25.67	40.39
suma	98.95	99.45
strata	1.05	0.55
	100.00	100.00

na 100 części skrobi wogóle, ugotowało się w dole z koniczyną inkarnatką skrobi 70.9 części, z kukurudzą 29.1 cz.

To co szczególnie zwraca uwagę w cyfrach tych dwóch analiz, to z jednej strony obfitość materii rozpuszczalnych w ziemniakach pochodzących z dołu z inkarnatką: można je oszacować co najmniej na 5% wagi całego ziemniaka; z drugiej strony wysoka zawartość skrobi ugotowanej, dającej się łatwo przyswoić przez organizm zwierzęcia.

Możnaby osiągnąć takie same rezultaty w drugim silo, gdyby temperatura mogła być podniesiona o kilka stopni.

Można więc uważać — mówi p. A. Girard — że pp. Vaucher i Marchal rozwiązali zadanie gotowania ziemniaków przeznaczonych na pokarm dla bydła.

Jest to wynik bardzo ważny, ale według Girarda, korzyścią największą, jaką przyniosły te badania, jest podanie bardzo prostego sposobu konserwowania ziemniaków. Wyjęty z silo ziemniak jest spłaszczony i już w znacznej części pozbawiony wody, łatwo przeto wysycha na powietrzu i zamienia się w produkt suchy i niepsujący się.

P. A. Girard przedstawił Towarzystwu kilka ziemniaków, wyjętych jedne z silo konicyny, inne z silo kukurudzy, które pozostawione na wolnym powietrzu w nieopalanym pokoju zamieniły się w prawdziwe kamienie. Te

ziemniaki, chociaż zupełnie wyschnięte, niemniej są przydatne na pokarm dla bydła. Wystarczy zanurzyć je tylko na jakiś czas w wodzie, aby napęczniały znowu i powróciły do takiego stanu wodnistości, jaki miały po wyjęciu z dołu. W stanie suchym są twarde, prawie rogowe nie zawierają więcej jak 15 do 20% wody; moczone przez 1 lub 2 dni nabierają wody 60 do 65% i powracają do dawnej miękkości i strawności.

Otóż — zdaniem p. Girarda — nie ma łatwiejszego, jak urządzić na folwarku, na przewiewnym miejscu, rodzaj suszarni, w którejby ziemniaki wyjęte z silo i ułożone na pułkach, suszyły się szybko pod wpływem przeciągu i przemieniały tym sposobem na paszę suchą, dającą się przechować przez czas nieograniczony, gotową w każdej porze roku do przyjęcia potrzebnej ilości wody i powrócenia do takiego stanu, jakiego się wymaga od produktu służącego za pokarm. Urządzenie półek z łąt lub prętów wierzbowych nie powinno być zbyt trudnem do wykonania. Sądziimy, że wobec ogromnie rozwiniętej produkcji ziemniaków u nas — próby podobne, jak wyżej opisane doświadczenia francuskie, nie byłyby bez pożytku. *K. M.*

Kilka słów o uprawie łąk torfowych.

Wielu właścicieli ziemskich w Galicyi posiada w majątkach swoich t. zw. nieużytki, z których nie mają najmniejszego dochodu, a podatek od tej ziemi — chociażby minimalny — opłacać muszą, są to po największej części torfowiska albo bagna, na których się na błotne ptactwo poluje; albo w najlepszym razie mokre łąki, dające kwaśne, twarde i niepożywne, jeżeli już nie szkodliwe, siano. A jednak bagna te, gdyby były należycie i umiejętnie osuszone, mogą być wzięte pod uprawę i stać się polami, ogrodami warzywnymi, lub łąkami dającymi najpyszniejszą paszę.

Nie dawno jeszcze, tu w Korsowie na takich to trzęsawiskach polowano na dzikie kaczki, a dziś te same bagna torfowe uprawione i podsiane, dają ogromne rezultaty i coraz większe dochody. Rząd i Wydział krajowy popierają prywatne usiłowania, udzielając subwencji dla łatwiejszego skutecznienia prób. Torfowiska tutejsze są częścią tych dawnych, słynnych błot, ciągnących się od Brodów przez wieś Szynrów ku północy, wzdłuż granicy rosyjskiej, ku Beresteczku. W tej części kraju, gdzie prawie wszystkie t. zw. łąki są torfiaste, a właściwie są to bagna trawą porośłe, koniecznem jest zbadanie i dokładne wypróbowanie różnego rodzaju upraw torfów, aby wiedzieć, jaka uprawa najkorzystniej da się zastosować w tej okolicy.

Od lat kilku ustanowiona jest w Korsowie stacya doświadczalna dla melioracyi tychże torfowisk, pod inspekcją rządową. Doświadczenia wszelkie prowadzą się ściśle, tak dla użytku własnego, jakoteż i dla informacji obcych, zainteresowanych tą sprawą. Celem uprawy jest dojście do jak najlepszych łąk. Łąki te sztucznie założone, są różnego rodzaju: zasiewane mieszkankami roślin motylkowych z przymieszką traw szlachetnych — do koszenia na zielono; lub łąki, gdzie rosną różne gatunki traw, przeznaczone przeważnie na zbiór siana. Są łąki stałe, z podsiewem kosztowniejszym, — i łąki zmienne o tańszej mieszaninie traw, które jednak po kilku latach przeorać i świeżo zasiać potrzeba.

Nie będę tu szeroko opisywał robót przygotowawczych i doświadczeń z lat poprzednich. Zrobiłby się zbyt rozwlekły ten artykuł, a celem jego tylko jest zachęcenie tych, którzy

takie torfowiska posiadają, do korzystania z poczynionych tu doświadczeń i do zakładania u siebie takiejże uprawy nieużytków, chociażby najpierw tylko na małą skalę, dla próby i przekonania się własnego.

Bagnisko torfowe potrzebuje przede wszystkim, po dokonanej niwelacyi należytego osuszenia przez rowy, ale tak, by odpływająca rowami woda mogła być każdej chwili szluzami zatrzymana, aby w razie potrzeby, opusty te zamknąć i ziemię torfiastą, jak gąbkę, przez podniesienie zwierciadła wody, napoić. Nie ma nic niebezpieczniejszego dla torfowisk pod uprawę przeznaczonych, jak za silne osuszenie i brak wody do nawodnienia, raczej podwodnienia.

Pod tym względem torfowisko korsowskie nadzwyczaj korzystnie jest położone, gdyż obok kultur płynie ogroblowana rzeczka, z której woda każdej chwili szluzą do nawadniającego kanału opuszczoną być może. Obecnie jest tu w uprawie 46.17 hektarów. Z tego 29.1 h. tworzą śliczne łąki dające rok rocznie po 3 pokosy trawy; 6.2 h. podsiane są trawami na zbiór nasion. Na 10.86 h. sadi się rośliny okopowe, pastewne, których cel podwójny; karma dla bydła, a w następnym roku na tem polu lepsza i silniej zakorzeniająca tworzy się łąka. Przestrzeń cała przetrzieta jest siecią rowów. Jedne z nich nawadniające, o szerokości 3, 4 i 5 m., głębokości 1—1.25 m.; drugie rowy odwadniające, szerokości 2.5 m. głęb. 0.7 — 1 m., któremi woda do głównych kanałów odpływa, względnie w razie zamknięcia opustów na kanałach głównych, w tych rowach się wznosi. Przestrzenie pomiędzy rowami są na 30, 52, 80 i 104 m. szerokości. Było dotąd powszechnie przyjęte mniemanie, że węższe pola są lepsze. Przez kilkoletnie poświadczenie doszliśmy do tego przekonania, że odstęp 52 i 80 m. tu zupełnie wystarcza, a uprawa znacznie mniej kosztowna. Czy pole 104 m. szerokie nie będzie zbyt mało osuszone a względnie czy podczas posuchy, potrafi woda z tak oddalonych rowów przesiąknąć i odwilżyć dostatecznie środek pola — okaże przyszłość. Jest to obecnie próba.

Koszt robót przygotowawczych zależy od położenia terenu. Są miejsca potrzebujące wyrównania, bo pola nie mogą być pagórkowate — tem samem i kosztu różnić się muszą. Obliczam koszt takiej przygotowawczej roboty w Korsowie na 102 złr. za 1 hektar. Objęte już tem są koszty wykopania granicznych rowów, rozwiezienia i rozrzużenia ziemi z nich wydobytej, pierwsza orka, często bardzo uciążliwa, bronowanie i wyniesienie t. zw. kołyn, czyli niezbutwiałych korzeni roślin na bagnie rosnących, które przykryć pługiem się nie dały i za bronami na wierzch wyszły. Także kosztu mostów, szluz i rur drewnianych, przeprowadzających wodę pod drogami z rowów do kanałów.

Te wszystkie roboty powinny być jak najwcześniej w lecie wykonane, gdyż im dłużej torfowisko zorane się odleży, tem staje się łatwiejszem do dalszej uprawy, i tem urodzajniejszym. Pozostaje jeszcze potem 2-ga orka na zimę i rozsianie ręczne lub siewnikiem Schloera, nawozów sztucznych. Te koszty osobno obliczone być muszą, ponieważ ilość i stosunek nawozów różni się, i zależy od tego, na co poszczególne pola są przeznaczone. Jako sztucznego nawozu użyto tu kainitu i żużli Thomasa w stosunku pod łąki 7:3, pod buraki 10:4. Jak dotąd najwyższy plon z hektara dały na tych kulturach: siano 80 q buraki 547 q owies 17.22 q. Wszelkie bróby i obliczenia wykonane są ściśle. Każde pole t. j. przestrzeń pomiędzy rowami, ma swój numer

osobne konto książkowe dla łatwiejszego skontrolowania rentowności poszczególniej uprawy.

Robiono tu także próby melioracji łąk, kompostując je wedle systemu St. Paula. Rezultaty były znaczne w pierwszych 2-ach latach, lecz następnie kompost przez swój ciężar opadał w niższe warstwy torfu, a korzenie roślin nie mając wówczas z niego żadnego pożytku, niszczały. Chcąc łąkę ciągle w dobrym stanie utrzymać, trzeba by co 3 lata kompost na nią nawozić i na nowo trawami podsiewać — co pociąga za sobą ogromne koszty. Uważam kainit i tomasynę jako tańszy i odpowiedniejszy nawóz dla łąk torfowych. W jesieni zeszłego roku wapniliśmy część tutejszych łąk. Czy silniejszy przyrost traw ten wydatek wróci, rachunek wykaże.

Po skończonych tegorocznych zbiorach mam zamiar podzielić się z czytelnikami „Rolnika“ doświadczeniami stacyi korsowskiej. Podam tabelę obliczeń kosztów robocizny, nawozów, nasion, zbiorów i wartość zebranych plonów.

Przyznaję, że koszty robót przygotowawczych przy takiej melioracji są znaczne i zanim trawa na bagnie porośnie, trzeba dobrze i sumiennie pracować — ale dochody są pewne i rezultat niezawodny, jeżeli umiejętnie tą pracą pokierowano. Zdecydowawszy się na uprawę torfowisk, trzeba o tem pamiętać, że łąka taka i nadal starania wymaga i rok rocznie zasilania nawozami sztucznymi potrzebuje. Wkład na nawozy wróci się zawsze z procentem, tem bardziej, że ceny tychże są coraz przystępniejsze. Meliorując torfowiska, podnosimy zarazem wartość majątku, zamieniając dotychczasowe nieużytki w obfite źródło dochodu.

Korsów w marcu 1897.

BULWA.

(*Helianthus Tuberosus*).

W chwili, gdy przesilenie rolnicze trwa wszędzie i coraz trudniej utrzymać się na roli, hodowla i wypasanie bydła jest nieraz jedynym środkiem ratunku. Zdaje się zatem, że na czasie będzie przypomnieć naszym rolnikom o niektórych roślinach mało znanych albo zapomnianych, a mogących służyć właśnie do tego celu.

Do takich roślin w pierwszym rzędzie zaliczyć należy bulwę (*Helianthus Tuberosus*). Jest to roślina trwała i to długotrwała i przystosowuje się z łatwością do każdego klimatu i gruntu, a w płodozmianie może iść na pierwsze miejsce w rotacji, zwłaszcza na ziemiach piaszczystych, nawet najmniej urodzajnych: tam gdzie buraki bardzo źle tylko się udają. Uprawa jej bardzo prosta: Porządować pole późną jesienią lub jak tylko można weześnie na wiosnę i w głębi bruzd sadi się 17 do 20 q kłębów na ha czyli 10 do 12 q na morg tak, aby bulwy były oddalone jedne od drugich o 40 do 45 cm we wszystkich kierunkach, potem się je przyoruje obsypnikiem. Natychmiast po wzejściu silna włóczka wzdłuż i w poprzek dla zniszczenia chwastów i dla lepszego rozkrzewienia się bulwy — oto cała uprawa i starania około bulwy; tak uprawiona może zapewnić 150 do 200 q plonu z 1 hektara. Rozumie się lekkie nawożenie obornikiem i trochę superfosfatu powiększy znacznie wydajność i w takim razie 300 do 400 q plonu bynajmniej nie jest rzadkością.

W październiku a lepiej jeszcze w listopadzie, przy pierwszych przymrozkach, wyrывa się wysokie łodygi, wiąże się je w wiązki i zostawia na tem samem polu, opierając o siebie. Ma się już przez to gotową pewną ilość paszy, którą owce szczególnie lubią, zwłaszcza liście. Łodygi zbyt twarde mogą służyć za ściółkę w stajni.

Same bulwy nigdy w ziemi nie marzną, można więc kopać je stopniowo według potrzeby, póki ziemia zbyt twardo nie zamarznie, unikając w ten sposób kopcowania i zakiszenia, tak uciążliwego zawsze i dawać je bydłu, nawet koniom, które je bardzo chętnie spożywają.

Racjonalnie wprowadzone do karmy, pokrajane szarpaczem podobnie jak buraki, zmieszane z plewami lub siewką i poddane fermentacji na kupach, przez 24 godzin przed skarmieniem, mogą służyć bulwy nie tylko jako dobry środek utrzymania bydła, ale także jako pierwszorzędny pokarm tuczający. Jeden z francuskich hodowców owiec opasowych p. Clermont pisze świeżo w „Journal pour agric. pratique“, że co roku wypasa kilkaset owiec żywionych wyłącznie bulwami. Trochę siana i słomy a najwyżej 3 kilogr. bulw na jedną sztukę wystarcza — jak twierdzi — aby ją, w przeciągu kilku tygodni, wypaść należycie.

Bez wątplenia, że, tak jak dla owiec, byłaby bulwa pożytecznym pokarmem dla bydła rogatego wogóle — a może także służyć i do produkcji spirytusu, gdyż zawarty w niej rodzaj cukru (inulina) ulega tak samo jak inne cukry i skrobia fermentacji alkoholowej. Z powodu jednak zbyt małej koncentracji soku dotąd nie można jej do tego ostatniego celu z korzyścią używać.

Wreszcie dodać możemy, że uprawa bulwy i dla myśliwych może oddać niemałe usługi. 3 lub 4 kawałki pola o 1—2 hektarach powierzchni zapewniają amatorom kuropatw doskonałą obławę; również i zające lubią w tych polach, gęsto zwykle zarośniętych, przebywać.

Jeżeli bulwę nie uprawiamy w płodozmianie ale przeznaczymy pewne pole pod nią na stałe — to odpada nawet koszt powtórnej uprawy — gdyż wprost przy zbiorze można bulwy pojedyncze w ziemi na siew zostawiać i potem płuzkiem przyorywać w rzędy. Rozumie się jednak, że plony w tym razie nie będą tak wysokie.

KRONIKA.

Sprawozdanie krajowej stacyi botaniczno rolniczej w Dublanach. Mamy przed sobą sprawozdanie za rok ostatni 1895/96 z działalności tej stacyi, która założona w r. 1884 przez prof. E. Godlewskiego jako instytucja prywatna, w r. 1894 uznana została przez Sejm i Wydział krajowy za krajową i została stosownie rozszerzoną i powiększoną. Obecnie zostaje pod kierownictwem prof. dra Szyszyłowicza.

Celem i zadaniem jej jest:

1. Ocena i kontrola nasion, celem uchronienia rolników od szkód pochodzących czy to z zanieczyszczenia chwastami lub ze złej jakości nasienia.
2. Ochrona roślin i zwierząt domowych przed szkodnikami wraz z próbami nowych środków przeciwdziałających.
3. Badania i ocenę mikroskopową pasz skoncentrowanych.
4. Analizę botaniczną siana wraz z próbami nad trwałością i wydajnością traw i innych roślin pastewnych.
5. Bakteryologiczna analiza paszy, wody itp. wraz z produkcją środków antichorobowych, wytwarzanych na tej drodze.
6. Aklimatyzacja roślin użytecznych i próby roślin nowych, polecanych co do ich wydajności i użyteczności.
7. Specjalne doświadczenia próbne nad hodowlą roślin rolniczych wogóle, oraz w wyjątkowych warunkach gleby, jak torfy, okolice górskie itp., lub kultury specjalnych roślin, jak tytoń, wikle, winorośl itp.
8. Uszlachetnianie roślin tak rolniczych jak i ogrodowych itp.

Z tego szeroko zakreślonego programu w ubiegłym roku tylko co do pierwszego punktu rozwinąć się mogła szerzej działalność stacyi. Znajdujemy w sprawozdaniu już wcale poważną cyfrę 1.450 przeprowadzonych w zeszłym roku analiz z 404-ch próbek nasion nadesłanych już to przez rolników już też przez domy handlowe. Oto ważniejsze tej

kontroli wyniki: Przyjrawszy się cyfrom, wykazującym wartość wszystkich nadesłanych nasion traw, uderzyć nas musi wielka różnica, jaka zachodzi pomiędzy trawami naszej i obcej produkcji. Nasza tymotka jest towarem wprost wytwornym, tak co do czystości, jak i siły kiełkowania — wartość ta jest większą, niż normy wymagane przez Stację dla dobrego towaru. To samo odnosi się do rajgrasu angielskiego, a w części i do kłosówki wełnistej (*Holcus lanatus*). Resztę traw charakteryzuje wysoki procent czystości przy nader niskiej sile kiełkowania, wszystko to jest towar obcy sprowadzany. Towar ten na oko mocno zachęcający, jako jednolity i czysty, w gruncie rzeczy ma bardzo małą wartość użytkową i prawdopodobnie jest towarem ze zbiorów dawniejszych, który uważano za dosyć dobry, jeszcze dla Galicyi. Wygląd więc towaru nie jeszcze nie stanowi i przy zakupie traw nigdy dosyć nie można być ostrożnym. Z drugiej strony mając dowód przed sobą produkcji dorodnych nasion traw w kraju, nie możemy dosyć zachęcać rolników tam, gdzie są gleby potemu, do zwrócenia się ku temu, bardzo korzystnemu przedsięwzięciu. Niestety, dziś zmuszeni jesteśmy sprowadzać bardzo lichy towar z zagranicy po wysokiej cenie, mając wszelkie dane w kraju do produkcji lepszego i tańszego nasienia.

W dalszym ciągu zwraca uwagę sprawozdanie na nasiona leśne krajowej produkcji z kultur w Borownej p. J. Bulsiewicza w Bochni które okazały się prawie wszystkie (z wyj. jedynie olszy czarnej) dobrej jakości. Ważny to wynik i zachęcający do rozwoju tej produkcji gdyż wszelkie po temu u nas są warunki prócz chyba dobrej woli. Nasiona drzew leśnych zazwyczaj bardzo trudno w dobrej jakości dostać i nie jeden już się zawiódł na produkcji zagranicznym.

Sprzedaż otrąb po niższej cenie. Wskutek rozporządzenia ministerstwa wojny. sprzedawać będzie w r. b. ck. magazyn prowiantowy w Przemyślu, otręby po niższej cenie 3 złr. 06 ct. za 100 kg. Po tej cenie nabywać mogą jedynie stowarzyszenia rolnicze, gminy wiejskie jakoteż i poszczególni rolnicy, i w tym celu należy wnieść zgłoszenia z podaniem żądanej ilości wprost do Zarządu magazynu prowiantowego c. k. armii w Przemyślu, i to najpóźniej do dnia 18 kwietnia b. r.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 11. w Nrze 13. „Rolnika“ o plantacji łożyny szlachetnej koszykarskiej.

Grunt pod łożynę koszykarską, szlachetną, powinien być przede wszystkim od zbytnej zaskórnej stałej wilgoci zakwaszającej ziemię, odpowiednimi głębokimi rowami uwolniony. Ziemia powinna być 50 do 60 ctm. głęboko rydlami zregulowana, gdzie się da z tym samym skutkiem, dokonać można tego samego głęboką orką pługami największego kalibru Sacka siłą 6-ciu silnych wołów, których zaprząg tylko naczółkowy lub ruchomo-jarzmowy użyty być może, dlatego, że wół jeden od drugiego o wiele wyżej postępować musi. Samym jednak pługiem do potrzebnej głębokości ziemi odwrócić nie można — należy pomagać sobie rydlami, w ten sposób, że za skibą do 40 ctm. pługiem odwróconą wybiera się ziemię w bruzdzie szpadlami na 10 do 20 ctm. i takową na wierzch orki się wyrzuca. Uważać tylko trzeba, żeby, nie calizny nie zostawić.

Zregulowana ziemia powinna być dobrze na wierzchu zrównana. Sadzonki łożyny do 14 cali długie, sadi się pod sznur w rzędy na 40 ctm. od siebie oddalone, flance zaś w rzędach w 15. ctm. od siebie. Sadzonki sadi się ziemię prostopadle w całej ich długości oczkami do góry, a koniec górny ma się prawie z ziemią licować i wyżej po nad jeden centymetr nad ziemię nie wystawać; pora sadzenia jest wiosna przed puszczeniem miazgi.

Łozinę okopuje się i czysto z chwastów plewi, nie dopuszcza się nigdy zadarnienia ziemi — na dobrze zregulowanej ziemi jednorazowe zasadzenie trwa 15 do 20 lat. Koszta regulówki są znaczne, zależnie od ceny i jakości robotnika dochodzą do 80 zł. na morg, z pomocą orki wypadało mi 35 do 45 zł, a różnicy w wegetacji na regulówce i na orce nie dostrzegłem, jednak nie mogę twierdzić, czy rezultat wegetacji na orce, w późniejszych latach, nie będzie gorszy. Plantacja łożyny opłaca się dobrze; obcina się łożynę odpowiedniami do tego nożycami, każdej wiosny w końcu marca lub w kwietniu, to jest z brząskiem wiosny przy samej głowie pniaka możliwie najniżej. Sadzonek można dostać w Rudniku u hr. Hompescha, przy zamówieniu ważnym jest podać tamtejszemu zarządowi dóbr rodzaj gleby, na której plantację się zakłada.

K. Mikiewicz.

Dodatkowa odpowiedź na pytanie 8 w numerze 10 „Rolnika“. Przeciw kiełkowaniu ziemniaków najlepszy sposób jest trzymanie kopców z całą masą ziemi z zimy, która nagromadzona, chłodną temperaturę w nich utrzymuje. Przewożenie ziemniaków z kopców do zabudowań nie chroni ich tak dobrze od kiełkowania, jeśli nie można cienko rozprostować, jest połączone z kosztem, a częstym poruszaniem narzędziami twardymi kaleczy się je przy największej nawet oszczędności. — Przy zachowywaniu kopców z grubą warstwą ziemi ze zimy, należy tylko zachować ostrożność i wcześniej dokładnie kopce zrewidować, a jeśli gdzie okażą się ziemniaki nadpsute, takowe zaraz przebrać. Kopce z ziemniakami w czasie mrozów cienką warstwą słomistego nawozu, lub innym barłogiem, przykryte przechowywałem w całej ich martwocie do czerwca bez śladu kiełkowania. — Jest to bardzo ważne przy długim pędzeniu gorzelnia na wosnę, ponieważ ziemniaki przez kiełkowanie ogromnie dużo tracą na swej wartości.

K. Mikiewicz.

W uzupełnieniu odpowiedzi poprzednio już na pytanie 6. podanych dodaję: *ad a.* Że wagę opasu i jakość tegoż, jak również jakość produktów pod ręką do opasu będących i ich cena o ilości ziemniaków i osyпки stanowi, że jednak każdy nadmiar jako już źle wyzyskana pasza podraża opas — choćby to były ziemniaki w lata niektóre nawet bardzo tanie. *Ad b.* Makuchy jako zwykle tanie za konieczne niemal uważam przy opasie, a twierdzenie jednego z panów korespondentów, jakoby makuchy tylko łój wytwarzały uważam za niesłuszne, bo własność wytwarzania mięsa przestalego tłuszczu jest indywidualną. Rasy opasowe i osobniki od tychże pochodzące tworzą mięso zwykle — zaś osobniki pochodzące od bydła stepowego np. woły tak zwane węgierskie, podolskie itp. mają własność tworzenia przy tej samejco pierwsze karmie — łożu i to głównie wewnątrz jamy brzusznej, przez co jakkolwiek tłuste, na oko gorzej się przedstawiają. *Ad c.* Grys sam osyпки nie zastąpi o ile jako dodatek do bobiku, makucha itp. bardzo dobrze służy do dobrego zastosowania osyпки i zmniejszenia kosztów tejże. *Ad d.* Karmienie 5 lub 6-krotne uważam za szkodliwe z powodu niepokojenia i braku czasu dla strawienia, niektórzy karmią tylko 2 razy, rozciągając za to zadawanie paszy na dłużej; twierdzą, że przez to lepiej pasza zostaje przeżutą. Sądzę, że trzykrotne regularne żywienie, czyszczenie podczas tegoż, dużo spokoju, a obojętne łagodne, byłoby może najwłaściwsze. *Ad e.* Sól jako codzienny dodatek do osyпки uważam za racjonalny. *Ad g. f.* Pojenie, 2-krotne przynajmniej, uważam za potrzebne, bo jakkolwiek niektóre osobniki mało wody przy opasie ziemniakami potrzebują, to inne zdają się formalnie na brak wody cierpieć.

Rajtarowice.

M. S.

Wiadomości handlowe.

Lwów dnia 9. kwietnia. Dowozy konieczyny i tymotki nie ustały. Wobec jednak słabego pokupu ceny niezmienne notują nominalnie. Szwedzka konieczyna w celnych gatunkach słabo na targ przychodzi.

Pszenica gotowa 7.50 7.75 żyto gotowe 5.60—5.75, owies obroczy 5.70—6.—, jęczmień 5.50—5.75, rzepak 11.——11.50, lnianka 6.50—8.50, groch 6 — 8 —, wyka 4.50—5.—, bobik 4.60—4.80 hreczka 7.20—7.50, kukurudza nowa 5.25—5.50, stara — — — —, Chmiel za 56 kg nowy 40.——45.—, konieczyna czerwona 30 — —48.—, biała 30 — —55.—, szwedzka 40.——55.—, tymotka 14.——26.—, spirytus loco stacye kolei gotowy 13.50—14.—, na termina 13.25—13.50. Wszystko za 100 kilogr. loco Lwów.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń 5. kwietnia. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyjskich 477, bukowińskich 131, węgierskich 2.701, niemieckich 132 sztuk, nadto na targu kontumacyjnym pozostało z dnia 3 b. m. 798 sztuk, w tej liczbie 340 sztuk z Galicyi. Razem było 4.239 sztuk wołów opasowych i 837 sztuk bydła innego.

Przypęd jakkolwiek o ca. 200 sztuk słabszy, okazał się jednakże jeszcze za silnym wobec słabego popytu. Nadto u niektórych partyj wołów galicyjskich i bukowińskich skonstatowano dziś rzekomo zarazę pyskowo-racicową. Wskutek tego wszystkie woły galicyjskie musiały być sprzedane tylko do wiednia — a nie w okolicę. — W porównaniu z ubiegłym tygodniem, ceny towaru galicyjskiego spadły o 0.5 do 1 zł. na 100 kilogr.

Placono z trudnością za woły galicyjskie średnie 26 do 30 zł., za najlepsze do 33.50 zł., za węgierskie średnie 24 do 30 zł., najlepsze do 34 zł.; za buhaje i krowy podtuczone 28 do 30 zł. za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

STANISŁAW LIPNICKI

największy galicyjski skład farb i materiałów

Lwów, Grand Hotel

poleca 9—24

FARBY, POKOSTY, OLEJE

i wszystkie potrzeby lakierniczo-malarskie.

Artykuły domowo-gospodarskie, rolnicze i przemysłowe.

Pasy do maszyn, oliwy i smarowidła.

Wyroby gumowe, techniczne i chirurgiczne.

ARTYKUŁY TOALETOWE,

Masy i lakiery do podłóg.

Środki dezinfekcyjne i owadogubne,

MATERIAŁY APTECZNE.

Hodowla nasion w Czyżowicach

poczta Mościska

poleca nasiona buraków pastewnych w najlepszych odmianach w cenie od 16 do 25 zł. za 100 kilogramów.

Przy zamówieniu uprasza się o podanie gatunku nasion lub gleby, na której mają być buraki uprawiane. 3—3

Najlepszym i najtańszym środkiem do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzełń, młynów, tartaków itp. jest 7—10

Pyrolina

niezapalna, prawie bez zapachu i nie-eksploatująca; umożliwia oświetlenie o 40% tańsze niż naftą.

Prospecta i cenniki wysyła na żądanie gratis i franco zastępcą dla Galicyi i Bukowiny

Cena za 100 kg 16 zł. Maszynki dające się zastosować do każdej lampy naftowej po 2 ct. sztuka. Za nadesłaniem 70 ct. lub na żądanie za pobraniem przesyłam franco próbkę **Pyroliny** wraz z maszynką.

ANTONI KOFLER, Lwów Brajerowska 14.

Truskawki

2—3

flance z delikatnym dużym owocem, wszelkie zrazy, flance szparagowe, wszystko w najlepszym gatunku bardzo tanio. Cenniki gratis

Ogród handlowy Lubyca królewska.

Obszar dworski Przedzielnica

ma do sprzedania jeszcze w dobrem nasieniu: Buraki pastewne: *Modell*, *Eckendorfskie* i *Piloty* 1 kg po 25 ct., jakoteż *koniec czerw.* bez kianianki, *pszenicę jara* gołkę, *Saumur*, *Owies probstański*, *Wykę szarą*, *Orkisz rosyjski*. — Wszystko loco Nizankowice poczta i stacya kolei. — Na żądanie wysyła próbki z ceną. Zarząd.

Zarząd dóbr Załucze folwark górny (poczta Załucze dworzec) ma na zbyciu pszenicę przewódkę do siewu wiosennego po cenie 8 zł. 50 ct. bez worka dworzec kol. Śniatyn-Załucze.

Cztery buhajki półkwi Simmenthal, dwa 1½ roczne, dwa 9-cio miesięczne, po 35 ct. za kg żywej wagi poleca Zarząd gospodarczy Rajtarowice poczta w miejscu. 2—6

Rządca dóbr

od kilku lat zarządzający w Galicyi zachodniej jednym z większych wzorowo zagospodarowanym majątkiem, najdokładniej obznajomiony z buchalterią, gorzelnictwem, lasowością i budownictwem, z powodu stosunków rodzinnych, chciałby od 12. lipca b. r. osiedlić się w innych stronach. Adres K. Z. post. rest. Tarnów. 1—6

Zarząd dóbr Załuż stacya i poczta w miejscu ma do sprzedania 3 rasowe żrebne klacze, ciemnej maści, 10 i 13-letnie, miary 15 i 15—2; wszystkie chodzą w zaprzęgu; cena 600 zł. i 2% odzudnego. 1—3

Centralna Chlewnia c. k. Towarzystwa gosp. sprzedaje w Zarszynie prosiętą dużej rasy **Yorkshire** 8-mio tygodniową po knurze odznaczonym pierwszą nagrodą w Sztuttgardzie. Liczy się loco stacya Zarszyn wraz z opakowaniem knurka 22 zł., loszkę 17 zł. za zaliczką. 3—10

Konieczynę bez kianianki po 38 zł., Tymotkę po 18 zł. za 100 kg. sprzedaje Zarząd Wojtkowej, ost. poczta i stacya Lipieca dolna. Próbkę franco.

Nasiona i nawozy sztuczne

sprzedaje

pod gwarancją najlepszej jakości i po cenach umiarkowanych

Związek handlowy Kółek rolniczych

w Krakowie, Pijarska l. 4.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Przy większym odbiorze specjalne oferty. Wszelkich wyjaśnień tudzież informacji fachowych udziela bezinteresownie

6—6

Dyrekcya.

Julian br. Brunicki

w Podhorecach p. Stryp ma do zbycia: drzewka owocowe, jęczmień, owies, kartofle nasienne; prosiętą pełnej krwi **Yorkshire**; kaczkę **Rouen**: 1 kaczor 2 kaczkę 10, kaczkory po 5 zł; gęsi **Emdeńskie**: 1 gęsior 2 gęsi 15 zł, gęsiory po 10 zł. — **indyki amerykańskie**: 1 indor 2 indyczki 15 zł. wszystko silne i zdrowe z r. 1896. 10—10

Sadzonki leśne

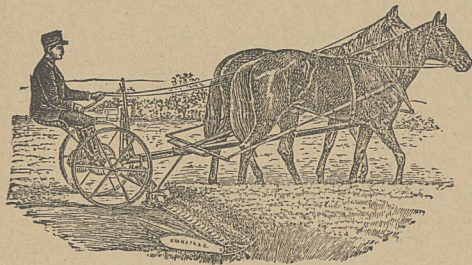
5—10

Sosny zwyczajnej, *Pinus silvestris*, zdrowe i bardzo silne za tysiąc sztuk 1 Mk. = 60 ct. oplatnie do każdej stacyi po-granicznej, polecają

Bracia Andrack

Zeischa, koło Liebwerda (Prusy).

Zarząd dóbr w Oleszycach poszukuje gospodyni.



Kosiarki do traw i koniczyny

Mc. Cormick'a

uznane za najdoskonalsze i najlepsze
obecnie maszyny tego rodzaju
poleca

Umraht i Spółka

Fabryka maszyn rolniczych
w Pradze-Bubna.

Filie: w Bernie, Budapeszcie i
we Lwowie

ul. Gródecka l. 61 we własnym zarządzie.

Illustrowane cenniki darmo i oplatnie.

Zarząd dóbr Bełzec

poczta i stacya Skwarzawa 10—10

ma do sprzedania z obory zarodowej

10 BUHAJKÓW PÓŁKRWI SIMMENTHAL

w wieku od siedmiu do trzynastu miesięcy
po cenie 40 ct. za 1 kg. żywej wagi.

Stacya doświadczalna kartofel

nagrodzona na wystawie krajowej „Dyplomem honorowym” w dobrach J.W. hr. Romana Potockiego w Chlebowicach, ma na sprzedaż loco stacya kolei Chlebowice-B. brka

Odmiany kartofel

Lech, Leliwa, Topaz, Domin, Korczak, Nowina, Zagłoba, Krakus, Dołęga, Pomian, Wadwicz, Taczala, Piast, Gorzelniak, Ozimek, Ziemowit, oraz Athene, Simson, Blaue-Riesen, Deutscher-Reichskanzler. — Ma do zbycia też nasienie buraków żółtych Oberndorferów i żółtych Eckendorferów po 25 zł. za 100 kilogr. 2—4

Ogłoszenie.

Dnia 13. czerwca b. r. otwartą zostanie w Warszawie wystawa koni i zwierząt gospodarskich i trwać będzie do 20. czerwca r. b.

Wystawione i nagradzane będą konie, bydło rogate, owce, świny, psy i drób, urodzone w guberniach Królestwa i Cesarstwa. Urodzone zagranicą wystawione być mogą poza konkursem.

Znaczna liczba sztuk rozplodowych będzie na sprzedaż. — Bliższych wiadomości udziela komisja wystawy w kancelaryi Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie polskiem, Warszawa, krakowskie przedmieście Nr. 32.

Zarządzający kancelaryą, członek komisji wystawy, **J. M. Kamiński.** 2—3

TREŚĆ: Uchwały zapadłe na Walnem Zgromadzeniu XXXII. Rady Ogólnej c. k. gal. Towarzystwa gosp. — Z czynności Towarzystwa — O połączeniu dołowaniu paszy zielonej i ziemniaków. — Bulwa. — Kronika. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Kazimierz Miczyński.**

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego” ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.

NAJLEPSZE NASIONA

dostać można

9—12

w składzie nasion

EDMUNDA MAUTHNERA

Budapeszt

Andrassy-Strasse 23.

Bogato illustrowany katalog główny wysyła się na żądanie gratis i franco.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

JULIANA WANGA

we Lwowie.

ulica Akademicka liczbą 5.

Poleca z gwarancją zawartości i po umiarkowanych cenach

5—7

pod zasiewy wiosenne, jarzyny, buraki itp.

Superfosfaty, Saletrę chilijską i Siarkan potasowy.

Na łąki: Żuźle Thomasa z fabryk nadreńskich i Kainit kałuski.

Specyalne nawozy pod kartofle i pod chmiel.

Cenniki i bliższe wyjaśnienia na żądanie wysyła się odwrotnie.

Ziemniaki nasienne. 5—5

Dominium Lubycza królewska, poczta w miejscu, w Galicyi, ofiaruje:

Ziemniaki: „Blaue Riesen”, „Erste von Frömsdorf”, „Reichskanzler”, „Grosser Kurfürst”, „Szampion”, za 100 kg. 15 zł. przy odbiorze wyżej 10 cent. metr.; po 170 zł. przy odbiorze niżej 10 cent. metr. loco stacya Lubycza. Również ziemniaki „Dołęga”, „Korczak”, „Szaraczek”, „Magnum bonum”, „Goldene Rose”, „Early rose”, „Schneeflocke”, „Diamant” 100 kg. 3 zł. Dalej „Edelweis” i „Sześciotygodniówka” po lepsza 5 kg. z woreczkiem 80 ct., 50 kg. 5 zł.

Do siewu: Jęczmień „Chevalier” 100 kg. 8 zł., owies „Columbus” 100 kg. 8 zł., pszenica jara „Riesen Sommer Weizen” 100 kg. 9 zł.

W Dobromirce

poczta i stacya kolei w Maksymówce są na sprzedaż krowy i jałówki w różnym wieku z obory zarodowej pół krwi, rasy Bern-Simmenthaler. 3—3

Zarząd dóbr Liski

poczta Hulcze ma na sprzedaż:

Parę koni wałachów gniadych, 4-letnich, 15¹/₂ miary z górą, półkrwi angielskiej, zdolne pod wierzch lub do zaprzęgu. Parę koni zaprzęgowych wałachów, 15¹/₂ miary, deresz 5 lat, siwy 8 lat. 1 Buhajka 1-rocznego pełnej krwi, rasy Simmenthalskiej, 1 kilogr. żywej wagi po 50 ct.

Nasienną koniczynę czerwoną bez kianki 12 cent metr. 5—10

Zarząd dóbr BORATYN poczta i stacya Ostrów

koło Sokala poleca na siew wiosenny: D. ży groch „Victoria”, jęczmień „Hanna-Pedigree” waga 1 hl. 70 kg. Owies „Probstański”, dwie odmiany pszenicy jarej i 7 odmian kartofli, a to: Piast, Karmazyn, Dołęga, Ostoja, Taczala, Korczak, Imperator. Obok tego są do zbycia dwa cylindrowe rezerwoary na okowitę po 6 metrów długie, średnicy 2 m 30 cm., wagi każdy 2.650 klg. o pojemności po 250 hl. 4—6

Ogier 6-letni licencyonowany

pół krwi orientalnej, gniady, 15¹/₂ miary jest do nabycia w Izidorówce, ost. poczta Zurawno, stacya kolei tryj. Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr tamże. 3—3